

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO **- Spotkanie oplatkowe Pracowników Caritas Diecezji Kieleckiej**

**Kościół Akademicki św. Jana Pawła II,
23 stycznia 2016 r.**

1. Jezusowe stwierdzenie, że ubogich zawsze będzie mieć u siebie nadal zachowuje swoją aktualność (Mt 26,11). Ubodzy byli w czasach antycznych, nie brakowało ich w czasach Jezusa i dziś są pośród nas, w różnych sferach ubóstwa duchowego bądź materialnego. Świat ludzkimi oczami nie zawsze dostrzega potrzeby ubogich, a nawet ich samych posądza o niezaradność życiową, nabyte nałogi czy lenistwo. Ubóstwo nie jest wyrokiem na nikogo, ale jest złym owocem relacji społecznych, niewydolnej polityki socjalnej państwa i niesprawiedliwości, a często owocem ludzkiej pychy i chciwości.

Zarówno świat wiary Izraela jak i wczesnochrześcijańska wspólnota Kościoła wiedzieli, że ubodzy stanowią część ich społeczności. Już w Księdze Powtórzonego Prawa Bóg słowami natchnionego autora poucza, że nikt nie może mieć twardego serca ani złego oka, bowiem obojętność wobec ubogiego jest krzykiem przeciwko ludzkiej nieczułości (Pwt 15,7). Pieśnią wrażliwości o ubogich i przygnębionych są Psalmy. Ich autor wielokrotnie mówi o Bogu ubogich tego świata. Bóg miłosierdzia podnosi, leczy i wyzwala z życiowych opresji. Jakże mocnym przesłaniem, wręcz przestrogą są słowa z Księgi Przysłów: „ Kto ciemieży ubogiego, lży jego Stwórcę, czci Go ten, kto się nad biednym lituje” (17,5).

2. Boże słowo zawsze pokazuje jaką drogą podążać, aby przykazanie miłości Boga i bliźniego nie było nic nieznaczącym manifestem życia chrześcijańskiego. Przykładem tego jest pierwsze czytanie, kiedy młody Dawid wbrew opinii swoich żołnierzy oszczędza Bożego pomazańca, jakim był król Saul (2Sm 1,1-27). Pokonać w sobie pychę, chęć władzy i posiadania to stać się ubogim w oczach Boga, ale jednocześnie bogatym w jego łaskę i błogosławieństwo. Zaufanie Bogu rodzi owoce, a Bóg w przeciwieństwie do ludzi zawsze przychodzi z pomocą (Ps 80). Ludzka wrażliwość bywa jednak kapryśna i często pretensjonalna. Kiedy Jezus karmił głodnych, uzdrawiał chorych i przebaczał grzechy szły za Nim tłumy ludzi. Kiedy

jednak stawiał wymagania i głosił Ewangelię nawrócenia nie oszczędzono mu zniewag i gorzkich słów a nawet mówiono o Nim, że „odszedł od zmysłów” (Mk 3, 20 -21). Niezmienny Bóg, w swojej hojnej miłości miłosiernej, w Jezusie Chrystusie zaprasza dzieci Kościoła, aby miłosierdzie uczynili drogą swojego życia.

3. Święty Jan Paweł II uczył, że człowiek jest drogą, którą ma podążać Kościół w wypełnianiu swojej misji. Tę drogę wyznacza Chrystus (por. *Redemptor hominis*, 14). Drogą Kościoła jest każdy człowiek, zwłaszcza ubogi i cierpiący. Czyż Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują? (Jk 2,5) - pyta św. Jakub w swoim liście. Dlatego opcja Kościoła na rzecz ubogich, nie jest tylko programem duszpasterskim, czy modnym hasłem na dziś, ale stanowi wierną kontynuację misji Jezusa, który przyszedł głosić ubogim Ewangelię (Mt 11,5).

Sam Bóg, Ojciec Miłosierdzia i Łaski, objawia się w Jezusie jako ubogi. Tajemnica wcielenia, o której pisze św. Jan, że „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”, jest znakiem pokornego ubóstwa. Jezus nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie. Stał się sługą podobnym do ludzi (Flp 2,6-7). Całe życie Jezusa było życiem ubogim. On sam określił swój stan posiadania, kiedy do tych, którzy chcieli iść za Nim powiedział: „Lisy mają swe nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Łk 9,58).

Święty Rok Miłosierdzia jest czasem nadziei i łaski nie tylko dla potrzebujących i grzeszników, ale dla wszystkich ochrzczonych, aby odnowić w sobie ducha miłosierdzia, który pozwoli, że naszym braciom i siostram poniesiemy dobroć i czułość samego Boga (MV 5). Diecezjalna CARITAS, którą tworzą nie tylko potrzebujący, ale ci, którzy im służą będzie sprawna, potrzebna i ceniona jeśli będzie żyła duchem miłosierdzia. Nie będą miały żadnego znaczenia statystyki, liczne domy i wyposażenie, jeśli zabranie miłości, służby i ofiary. Ma rację Ojciec Święty Franciszek, który przypominana, że wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. Kościół «żyje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia». Być może zbyt długo zapominaliśmy wskazywać drogę miłosierdzia i nim żyć (MV 10).

W przestrzeni dzieł miłosierdzia Kościół w Polsce, a szczególnie Kościół Kielecki nie ma kompleksów. Miłością tysięcy ludzkich serc, pracowitymi rękami i ofiarami dobrych ludzi tworzy się CARITAS, która licznymi dziełami mówi wielu środowiskom, że Bóg jest miłością. Niech zatem nasze życie w Kościele, którego członkami jesteśmy na mocy chrztu św., zawsze i wszędzie będzie głosem Boga Ojca miłosierdzia, który w Jezusie Chrystusie jest z nami i dla nas. Amen.